

Czy Konstytucja pozwala na obowiązkową kwarantannę?

13 marca 2020

Gdybyśmy mieli w Polsce choć namiastkę praworządności pewnie już trwałaby dyskusja na ten temat. Ale i naród nie przywykł do obrony swych swobód, więc jest jak jest. To że koronawirus wyszedł tylko z Chin jest tak samo logiczne jak twierdzenie, że afrykański pomór świń pochodzi z Ukrainy.

Rząd (któremu wtóruje opozycja) bez powołania się na podstawę prawną, mimo że „Konstytucja” gwarantuje nam wszystkim wolność osobistą bez mrugnięcia okiem, bez wyroku sądowego umieszcza setki ludzi w areszcie domowym. Czymże innym niż aresztem domowym jest obowiązkowa kwarantanna? A przecież powód jest bez znaczenia, gdyż jeśli nie zareagujemy teraz wkrótce znowu nas internują według swojego widzi mi się- kiedy tylko zechcą.

Spójrzmy co stwierdza Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej:

Art. 39. Nikt nie może być poddany eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody.

Art. 40. Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych.

Art. 41.

1. Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie.

2. Każdy pozbawiony wolności nie na podstawie wyroku sądowego ma prawo odwołania się do sądu w celu niezwłocznego ustalenia legalności tego pozbawienia. O pozbawieniu wolności powiadamia się niezwłocznie rodzinę lub osobę wskazaną przez pozbawionego wolności.

3. Każdy zatrzymany powinien być niezwłocznie i w sposób zrozumiały dla niego poinformowany o przyczynach zatrzymania. Powinien on być w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania przekazany do dyspozycji sądu. Zatrzymanego należy zwolnić, jeżeli w ciągu 24 godzin od przekazania do dyspozycji sądu nie zostanie mu doręczone postanowienie sądu o tymczasowym aresztowaniu wraz z przedstawionymi zarzutami.

4. Każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny.

5. Każdy bezprawnie pozbawiony wolności ma prawo do odszkodowania.

Tu dochodzimy do szczegółów, w których jak wiadomo tkwi diabeł.

Kwestie chorób zakaźnych reguluje ustawa „Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi”, do której ostatnio wprowadzono chaotyczne poprawki, które mają jeszcze być prostowane. Część z nich wejdzie w życie dopiero w lipcu br.

Nie wiem czy macie świadomość co ta ustawa przewiduje?

Art. 36.

1. Wobec osoby, która nie poddaje się obowiązkowi szczepienia, badaniom sanitarno-epidemiologicznym, zabiegom sanitarnym, kwarantannie lub izolacji, a u której podejrzewa się lub rozpoznano chorobę szczególnie niebezpieczną i wysoce zakaźną, stanowiącą bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia innych osób, może być zastosowany środek przymusu bezpośredniego polegający na przytrzymywaniu, unieruchomieniu lub przymusowym podaniu leków.

2. O zastosowaniu środka przymusu bezpośredniego decyduje lekarz lub felczer, który określa rodzaj zastosowanego środka przymusu bezpośredniego oraz osobiście nadzoruje jego

wykonanie przez osoby wykonujące zawody medyczne. Każdy przypadek zastosowania środka przymusu bezpośredniego odnotowuje się w dokumentacji medycznej.

3. Lekarz lub felczer może zwrócić się do Policji, Straży Granicznej lub Żandarmerii Wojskowej o pomoc w zastosowaniu środka przymusu bezpośredniego. Udzielenie pomocy następuje pod warunkiem wyposażenia funkcjonariuszy lub żołnierzy w środki chroniące przed chorobami zakaźnymi przez tego lekarza lub felczera.

4. Przed zastosowaniem środka przymusu bezpośredniego uprzedza się o tym osobę, wobec której środek przymusu bezpośredniego ma być zastosowany, i fakt ten odnotowuje się w dokumentacji medycznej. Przy wyborze środka przymusu bezpośredniego należy wybierać środek możliwie dla tej osoby najmniej uciążliwy, a przy stosowaniu środka przymusu bezpośredniego należy zachować szczególną ostrożność i dbałość o dobro tej osoby.

5. Przymus bezpośredni polegający na unieruchomieniu może być stosowany nie dłużej niż 4 godziny. W razie potrzeby stosowanie tego przymusu może być przedłużone na następne okresy 6-godzinne, przy czym nie dłużej niż 24 godziny łącznie.

6. Przytrzymywanie jest doraźnym, krótkotrwałym unieruchomieniem osoby zużyciem siły fizycznej.

7. Unieruchomienie jest dłużej trwającym obezwładnieniem osoby zużyciem pasów, uchwytów, prześcieradeł lub kaftana bezpieczeństwa.

8. Przymusowe podanie leku jest doraźnym lub przewidzianym w planie postępowania leczniczego wprowadzeniem leków do organizmu osoby bez jej zgody.

Ustawa zawiera więcej przepisów niezgodnych ze wspomnianym i artykułami „Konstytucji”.

Art. 39. Nikt nie może być poddany eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody.

Art. 40. Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych.

Przecież poddawanie człowieka procedurom związanym z wirusem, którego pochodzenie nie jest znane, nie jest opracowane ani sprawdzone leczenie, a większość szczepionek nie jest sprawdzona w dłuższym okresie czasu, w więc nieznane są możliwe negatywne ich skutki, jest niczym innym jak eksperymentem medycznym, któremu przymusowo poddaje się ludzi.

Pomijam fakt, że nikt nie może odmówić mi prawa do decyzji czy i na jaką chorobę chcę umrzeć.

Ponadto władze, które pozwalają na aborcję, czyli odbieranie istotom ludzkim życia, nie mają moralnego prawa do twierdzenia, że chcą bronić mojego zdrowia i życia. Jednocześnie ci sami hipokryci wydłużyli mi okres oczekiwania na leczenie sanatoryjne pod pozorem likwidacji kolejek. Na wizytę do neurologa lub kardiologa każą mi czekać ponad pół roku i liczą, że jej nie dożyję.

Ale otumaniony naród o odbieraniu mu praw konstytucyjnych nawet nie myśli. Biega po sklepach i wykupuje wszystko, co mu nie jest potrzebne i większość tych zakupów wyrzuci na śmietnik albo zeżre przeterminowane. Właśnie wróciłem z zakupów, to wiem co mówię.

Rozmawiałem z młodą matką, która po wejściu do Lidla z przerażeniem stwierdziła, że na półkach nie ma nawet herbaty. Owszem, było jeszcze parę gatunków, ale tych niechodliwych. Kurczaków, mięsa i wielu produktów faktycznie nawet śladowo nie było. Co gorsza, stwierdziła że właśnie przyjechała z Biedronki, gdzie zawsze kupowała mleko dla dziecka, ale już go nie znalazła.

Wówczas ja, stary zgred, nie bez satysfakcji stwierdziłem: „No to teraz wasze pokolenie naocznie przekona się jak wyglądały czasy, gdy na półkach był tylko ocet i wszystko na kartki. Przestaniecie wyśmiewać się ze swoich dziadków”.

OK. A jak kwestie wolności obywatelskich w obliczu koronacji traktują obywatele?

Sędzia Andrew Napolitano z USA stwierdza: „Konstytucja ogranicza możliwość stosowania przez rząd obowiązkowej kwarantanny nawet w sytuacji zagrożenia koronawirusem”. U nas sędziowie zajmują się jedynie ograniczaniem możliwości uprawiania hucpy przez sędziego z Olsztyna. „Kwestia, czy rząd w USA może poddać ludzi kwarantannie wbrew ich woli, pozornie dla własnego zdrowia i zdrowia innych osób, z którymi mogą się skontaktować, wymaga analizy” – stwierdza sędzia Napolitano.

Sytuacja w USA jest nieco inna niż w Polsce, gdyż tam istnieje ustawodawstwo stanowe i federalne. Gdyby porównać to do Unii Europejskiej, prawo federalne to przepisy unijne, które aby obowiązywały muszą być ratyfikowane przez większość stanów (państw członkowskich Unii). Prawo federalne nie może naruszać praw stanowych i taka zasada powinna obowiązywać w Unii Europejskiej.

„Deklaracja niepodległości”, a także różne poprawki do „Karty praw” (amerykańskiej konstytucji) jednoznacznie odzwierciedlają poglądy, że ci, którzy konstytucję napisali, ratyfikowali i później ją zmienili, uznali, że nasze prawa – do myślenia, mówienia co się myśli, publikowania, wiary, obrony własnych praw wolności i własności, podróżowania, posiadania majątku – są naturalne dla naszej ludzkości, nienaruszalne i nikt nie może ich nam odebrać pod żadnym pozorem.

Prawa te istniały wcześniej. Ich źródłem jest ludzkość. Rząd nikomu nie przyznaje tych praw i nie może ich odebrać. Przeciwnie, głównym celem działania rządu USA, jak stwierdzono

w „Deklaracji niepodległości”, jej jedynym celem jest ochrona tych praw.

Czy rząd może poddać ludzi kwarantannie bez dowodu, że są zarażeni i stanowią nieuchronnego zagrożenie? Stanowcza odpowiedź brzmi: nie. Na pytanie, czy rząd – stanowy czy federalny – może ograniczyć osobę wbrew jej woli w celu ochrony zdrowia publicznego, krótka odpowiedź brzmi „tak”, ale konstytucja wymaga zachowania odpowiedniej procedury.

Oznacza to że dla każdej osoby której chce się ograniczyć wolność musi być przeprowadzona procedura sądowa. Wolność – nawet wolność szaleńca lub osoby niebezpiecznie chorej i zaraźliwej – jest wartością nienaruszalną, gwarantowaną. Naruszanie jej bez należytego procesu jest zawsze konstytucyjnie niedopuszczalne. Konstytucja nie jest po to, aby rząd naprawiał każde zło.

Wiemy przy tym, że to sam rząd powoduje najwięcej krzywd – okrada nas z naszej własności nakładając zbójceckie podatki, narusza wolność gospodarczą przez często idiotyczne lub lobbystyczne regulacje, dokonuje rzezi wielu niewinnych ludzi przez wywoływanie wojen, narusza wolności sporej części społeczeństwa zasłaniając się tzw. większością głosów. Jednak konstytucja nadal wymusza zachowanie zasad, wobec osób których wolność rząd chce ograniczać.

Oznacza to proces przed każdą kwarantanną, bez względu na publiczne niebezpieczeństwo, konieczny jest uczciwy proces sądowy, a nie ożywiony masową histerią lub wywołanym przez rząd strachem społeczeństwa – dyktat i terror.

Autorstwo: Nathanel

Źródło: NEon24.pl